

zezwoła. Do wyjazdu zgłosiło się około 130 męsk. i żeńsk. członków. W wyjeździe brało udział 68 śpiewaków. Lekcje śpiewu odbywały się w powyżej podanych miejscowościach pod kierownictwem dyrygenta związkowego p. Kaźmierskiego, któremu byli pomocni sekr. związkowy, dyrygent p. Kujawski i skarbnik Związku. Prezes związkowy, gdzie mógł, był też obecny, zachęcał i doradzał, ażeby sprawa wyjazdu chóru zbiorowego udała się jaknajlepiej i tak też praca postępowała naprzód. Pomyślano też o walnem zjeździe delegatów i na pierwszej konferencji w lutym w gronie zarządu związkowego, dyskutowano o powyższem zebraniu, które też ustalono na niedzielę dnia 22 marca w Gelsenkirchen. Na drugiej konferencji zarządu związkowego wraz z zarządami cztereich okręgów ućawalono Walny Zjazd kół śpiewaczych połączony z uroczystością 30-lecia założenia Zw. Polskich Kół Śpiewaczych na Westf. i Nadrenię, który został przez walne zebranie delegatów zatwierdzony. Znów praca dla zarządu związkowego, a w pierwszej linii dla prezesa.

Nadszedł dzień walnego zabrania, na które się stawiło 43 delegatów, którzy zastępowali 40 kół oraz liczni zaproszeni goście. Porządek obrad był obszerny i przez delegatów wykorzystany. Walne zebranie pozostanie na długo pamięci drużyny śpiewaczej, bo w dniu tym delegaci zamianowali naczelnego kierownika Związku Polaków w Niemczech p. Dr. Kaczmarka z Berlina członkiem honorowym Związku Polskich Kół Śpiewaczych na Westf. i Nadrenię i protektorem VII ogólnego Zjazdu Kół Śpiewaczych, który odbył się w pierwszy dzień Zielonych Świąt, dnia 31 maja 1936 r. w Bochum. Wszyscy zabrali się chętnie do pracy, od Zarządu związkowego do najślabszego koła i starali się, ażeby zjazd odbył się jaknajwspanialej.

Komu mamy do zawdzięczenia jak nie naczelnej organizacji Związkowi Po-

laków, że zjazd odbył się spokojnie i w należytych porządku. Zatem śpiewary dodawać sobie otuchy musimy, nie ustawać w pracy, a żadna moc nas nie pokona.

Ażeby delegatów zapoznać z pracą Zarządu związkowego podajemy, że prezes związku miał w całym roku 45 wyjazdów do poszczególnych miejscowości, czy to na rocznicę kół, większe, i nadzwyczajne zebrania, na których obecność prezesa była konieczna Sekretarz, który wyjazdów miał 12, zajmował się więcej pracą korespondencyjną. Ale także skarbnik Mąka wyjeżdżał na rocznice i inne imprezy kół w Nadrenii, przez co Związek zaoszczędził wydatków na koszty podróży.

Posiedzeń Zarządu związkowego wraz z zarządami okręgów odbyło się 3, posiedzeń ścisłego zarządu 7, pogadanek prezesa z sekretarzem 6, i 4 ze skarbnikiem.

Korespondencji wysłał prezes: listów i pocztówek 97, sekretarz wysłał listów, pocztówek, paczek i druków razem 428, otrzymał koresp. 337, skarbnik zaś wysłał 187 do tego 4 paczki — odebrał 69. Razem wysłano 712 listów, pocztówek i t. p., odebrano 478. Świadczy to, że praca i porozumienie z kołami śpiewaczemi było w ciągu roku dobre. Zarząd związkowy urządził Ogólny Zjazd Kół Śpiewaczych, w którym występowało o popisach 39 kół.

Odbyły się 4 walne zebrania delegatów w okręgach, które były przez osoby zarządu związkowego zastąpione.

Z poręki Związku wyjechał chór zbiorowy (mieszany) do Warszawy. Wydano 4 okólniki do kół śpiewaczych.

Praca była obfita i wyniosła dla kół plony dobre.

Kwestionariuszy nadesłano 42. Wynika z nich, że *Okręg I — Dortmund-Bochum*, który posiada 9 kół, urządził 19 rozmaitych uroczystości i zabaw, lekcji śpiewu odbyło się 357. Na rok 1937 podano